

BOGDAN KOSZEL
Poznań

GUERNICA 1937: PRZYPADEK CZY AKT TERRORU?

Latem 1936 r. wybuchła wojna domowa w Hiszpanii. Była ona następstwem wewnętrznego rozwoju sytuacji w tym kraju, wstrząsanego w latach dwudziestych i na początku trzydziestych naszego stulecia permanentnymi zaburzeniami gospodarczo-społecznymi i bezpardonową walką polityczną. Już w pierwszych miesiącach tych bratobójczych walk stała się Hiszpania jednym z najważniejszych składników stosunków międzynarodowych w Europie. W obronie Republiki Hiszpańskiej zaangażowały się siły lewicy, rząd w Madrycie poparły zbrojnie ZSRR, Meksyk i częściowo Francja. Moralnego i finansowego wsparcia udzieliły Czechosłowacja i Szwecja. Po stronie zbuntowanych wojsk gen. Francisco Franco opowiedziały się Włochy faszystowskie, III Rzesza i Portugalia. Neutralność i nieinterwencję zadeklarowały Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i mniejsze państwa Europy i obu Ameryk¹.

Na polach bitewnych Hiszpanii doszło do bezpośredniej konfrontacji dwóch dyktatur i dwóch ideologii — komunizmu i faszyzmu. Na hiszpański plac boju Włosi wysłali ok. 70 tys. żołnierzy ze wsparciem lotniczym i czołgami. Niemcy uformowali w końcu października 1936 r. własną jednostkę bojową — *Legion Condor*, dysponującą samolotami i dobrze zorganizowanym zapleczem technicznym (ok. 15 - 20 tys. ludzi). Stalin wysłał do Hiszpanii 3 tys. ochotników, w większości wysoko kwalifikowanych techników i doradców. Za pośrednictwem Kominternu przeprowadzono szeroką akcję werbunkową, której efektem była organizacja Brygad Międzynarodowych.

W pierwszych miesiącach walk siły były wyrównane, a republikanie — dzięki dostawom sprzętu radzieckiego — posiadali przewagę w powietrzu. Od początku 1937 r. zarysowała się stopniowa przewaga oddziałów gen. Franco. Masowy dopływ ludzi i uzbrojenia z Włoch i Niemiec zaowocował sukcesami na południu. 8 lutego 1937 r. wojska włoskie i frankistowskie zdobyły strategiczny punkt oporu republikanów — Malagę.

¹ Zob. B. Koszel, *Hiszpański dramat 1936 - 1939. Wojna domowa w Hiszpanii w polityce mocarstw europejskich*. Poznań 1991.

Po opanowaniu prowincji południowych, gen. Franco dokonał przegrupowania wojsk i 31 marca 1937 r. rozpoczął ofensywę na północy, przeciwko wiernym rządowi republikańskiemu prowincjom baskijskim. Samoloty włoskie i niemieckie dokonywały systematycznych nalotów na miasta baskijskie: Durango, Bilbao, Ochandiano, Elgnete, Elovrio, Ermurę i Guerricaiz, siejąc spustoszenie wśród ludności cywilnej i powodując znaczne straty materialne. Po południu, 26 kwietnia, samoloty *Legionu Condor* i 3 bombowce włoskie nadleciały nad święte miasto Basków — Guernikę, szczycącą się posiadaniem tysiącletniego dębu, pod którym królowie hiszpańscy zaprzysięgali prawa i swobody ludu baskijskiego. Atak był niespodziewany. Na miasto spadły ciężkie 250 kg i 50 kg bomby burzące i 1 kg bomby zapalające. Miasto zostało doszczętnie spalone i zburzone. Śmierć poniosło 1654 ludzi, a rannych zostało 899².

Barbarzyński nalot na Guernikę, będący uwerturą do wyczynów pilotów *Luftwaffe* w okresie II wojny światowej, stał się szybko międzynarodową sensacją, wzbudzając szerokie zainteresowanie opinii publicznej. Doniesienia prasowe i zdjęcia świadczące o nie znanych dotychczas metodach walki wstrząsnęły społeczeństwami Europy i USA. Pablo Picasso, który wcześniej otrzymał zamówienie od rządu Republiki Hiszpańskiej na wykonanie malowidła do pawilonu hiszpańskiego na Wystawie Światowej w Paryżu, stworzył monumentalny obraz *Guernica*³. 9 maja w Paryżu ukazał się manifest pod nazwą *Pour le peuple basque* przedstawiający tragedię świętego miasta Basków i wyrażający solidarność z tym narodem. Podpisany był przez najwybitniejszych intelektualistów świata katolickiego: F. Mauriaca, J. Maritaina, E. Mouniera, J. Madanle, P. Vignaux i L. Sturzo⁴.

Przemawiający przez radio 27 kwietnia prezydent Basków José Antonio Aguirre Lecube oskarżył Niemców o akt terroru i zrównanie z ziemią bezbronnego, pozbawionego militarnego znaczenia miasteczka. Przybyła na jego zaproszenie w kilka dni później grupa dziennikarzy z Wielkiej Brytanii (m.in. renomowanego „Timesa”) na własne oczy przekonać się mogła o rozmiarach dokonanych zniszczeń. Szczątki bomb, noszące ślady firmowe fabryk niemieckich i relacje świadków nie pozostawiły wątpliwości, kto był sprawcą tragedii Guerniki.

Bombardowanie duchowej stolicy Basków było znakomitym orężem propagandowym Republiki Hiszpańskiej w walce z niemiecko-włoską interwencją. Dzięki nadzwyczajnej mobilizacji sił i aktywności kominter-

² H. Thomas, *La guerre d'Espagne*. Paris 1961, ss. 425 - 426.

³ O interesujących okolicznościach powstania tego obrazu zob. R. Penrose. *Picasso: His Life and Work*. London 1981, s. 295 i n.

⁴ L. Pala, *I cattolici francesi e la guerra di Spagna*. Urbino 1974, s. 361.

nowskiego *Agitpropu*, informacje o tym wydarzeniu utrzymywały się na pierwszych stronach gazet w Europie i USA przez kilkanaście następnych miesięcy. Akcja ta miała na celu zdyskredytowanie III Rzeszy w oczach światowej opinii publicznej i ukazanie jej jako agresywnego, pozbawionego moralnych skrupułów wroga pokoju i burzyciela porządku europejskiego. Miało to skłonić Wielką Brytanię i Francję do porzucenia zgubnej dla Madrytu polityki nieinterwencji i umożliwienie nabywania broni za granicą.

Wstrząs był znaczny, skoro 3 maja doszło do namiętnej polemiki i burzliwej kłótni pomiędzy posłami w brytyjskiej Izbie Gmin. Oskarżenia i zarzuty stawiane III Rzeszy nie tylko z ław opozycji laburzystowskiej, zmusiły ministra spraw zagranicznych Zjednoczonego Królestwa Anthony Edena do energiczniejszego działania. Na forum Komitetu Nieinterwencji — powołanego 9 września 1936 r. do przestrzegania zakazu nieingerencji w Hiszpanii — ambasador Francji Charles Corbin przygotował dokument sugerujący wprowadzenie rozejmu w Hiszpanii i zakaz bombardowania otwartych osiedli⁵.

Międzynarodowy rezonans bombardowania Guerniki zaskoczył dowództwo frankistowskie, a zwłaszcza Urząd Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Wojny III Rzeszy. Po dokonaniu szybkiej analizy sytuacji, za pośrednictwem rezydującego w Salamance nazistowskiego ambasadora Wilhelma Faupla, poproszono gen. Franco o wskazanie, że sprawcą pożarów w mieście byli „bolszewicy”⁶. Zgodnie z tym życzeniem, 29 kwietnia, rebeliancka kwatera główna opublikowała komunikat następującej treści:

„Guernica została zburzona przez pożar i benzynę. Miasto podpaliły i obrócili w ruinę czerwone hordy pozostające na usługach Aquirre, prezydenta republiki baskijskiej. Aquirre przygotował zniszczenie Guerniki w szatańskim zamiarze zrzucenia winy na przeciwników i wywołania fali oburzenia wśród zwyciężonych i zdemoralizowanych Basków”⁷.

Pomimo opublikowania dementi w prasie światowej, wersja nacjonalistów — bo taka nazwa przyjęła się na określenie sił gen. Franco — zrobiła niewielkie wrażenie. Reprezentujący III Rzeszę w Londynie i w Komitecie Nieinterwencji ambasador Joachim von Ribbentrop skarżył się

⁵ Documents diplomatiques français 1932 - 1939. 2^e Série (1936 - 1939). Paris 1968, Vol. 5, dok. 386, s. 656.

⁶ Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (cyt. PAAA), Bonn, zespół akt: Politische Abteilung III (cyt. Pol. Abt. III) — 123, Bd. 53, Mackensen do ambasady w Londynie, 4 V 1937, telegram szyfrowy.

⁷ Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918 - 1945. Aus dem Archiv des Auswärtigen Amtes, Serie D (1937 - 1945). Deutschland und der spanische Bürgerkrieg 1936 - 1939, Baden-Baden 1951, Bd. III, dok. 251, s. 239.

w raporatach do centrali na izolację i niekorzystną atmosferę wokół Niemiec. Jego położenie dodatkowo skomplikowało się, kiedy 5 maja dotarła do Londynu nota rządu republikańskiego, domagająca się międzynarodowego dochodzenia w sprawie bombardowania Guerniki. Tego samego dnia ambasador w rozmowie z Edenem gorąco zaprzeczał jakoby lotnictwo niemieckie uczestniczyło w nalocie, ale na konkretne pytanie brytyjskiego ministra, czy III Rzesza wyrazi zgodę na powołanie bezstronnej komisji, nie potrafił udzielić odpowiedzi.

„Różnymi manewrami z powodu Guerniki jesteśmy zaskoczeni — raportował na polecenie Ribbentropa radca Ernst Woermann do Berlina — kwestia ta stała się na porządku dziennym i propagandowe wystąpienie Majskiego [delegata ZSRR w Komitecie Nieinterwencji i ambasadora w Londynie — B. K.] zmusiło nas do defensywy. Ambasada uważa za niezbędne działać aktywniej niż dotąd i przystąpić na szeroką skalę do kontrofensywy. Bylibyśmy wdzięczni za dostarczenie dokładnych danych o bombardowaniu otwartych miast przez lotnictwo »czerwonych«”⁸.

Polityka *appeasementu* kreowana przez premiera Neville Chamberlaina na forum Komitetu Nieinterwencji, sprowadzająca się do utrzymania za wszelką cenę współpracy z III Rzeszą spowodowała, że potępienie Niemiec podlegało daleko idącym ograniczeniom. 7 maja kierujący pracami Komitetu lord Ivor Clive Miles Plymouth przedstawił tylko propozycję apelu do obu walczących stron o humanitarne prowadzenie wojny powietrznej.

Osobliwą propozycję Plymoutha o jednoczesne zwrócenie się do „czerwonych” i „białych”, a nie tylko do frankistów pośrednio odpowiedzialnych za barbarzyński atak, z ulgą przyjęto w Berlinie. *Auswärtiges Amt* polecił Ribbentropowi wyrazić zgodę na wspólny apel z cynicznym podkreśleniem, że Niemcy wyrażając gotowość wzięcia udziału w tej akcji kierują się... czysto humanitarnymi pobudkami⁹. Pomimo protestów strony radzieckiej, która uporczywie obstawała, że bombardowanie Guerniki wyraźnie określiło tylko jednego adresata, 26 maja uchwalony został na posiedzeniu plenarnym Komitetu Nieinterwencji apel o zaniechanie bombardowania ludności cywilnej i obiektów otwartych¹⁰.

Międzynarodowa próba zbadania odpowiedzialności za zniszczenie Guerniki zakończyła się niepowodzeniem. Ribbentrop raz po raz indago-

⁸ PAAA, Pol.Abt.III-126, Bd. 56, E 010896-97, Woermann do Bismarcka, 7 V 1937, list osobisty. Por. zespół akt: Büro des Unterstaatssekretärs, 128159-60, Ribbentrop do Führera i ministra spraw zagranicznych, 6 V 1937, telegram.

⁹ *Ibidem*, Pol.Abt.III-126, Bd. 56, E 010880-81, Mackensen do ambasady w Londynie, 5 V 1937, telegram.

¹⁰ *Ibidem*, Pol.Abt.III-62, Stenographic Notes of the 21st. Meeting of the Committee, 26 V 1937, Final Copy No. 23.

wany w tej kwestii przez ministra Edena odpowiadał wymijająco albo żądał powołania specjalnych komisji do zbadania wszystkich tego typu przypadków. Nie zrażony tymi odpowiedziami rząd brytyjski, 19 maja, w formie noty werbalnej poprosił rząd niemiecki — a także inne mocarstwa i Portugalię — o zajęcie stanowiska wobec możliwości zbadania wszystkich okoliczności tego nalotu. Dyplomaci na Wilhelmstrasse mieli ograniczone pole manewru. Najwyraźniej poirytowany tą sprawą Hitler, jeszcze kilka dni wcześniej, za pośrednictwem sekretarza Kancelarii Rzeszy Hansa Heinricha Lammersa, osobiście zabronił anagażować się w dyskusje na ten temat¹¹. Jakkolwiek ZSRR (1 VI) i Francja (8 VI) wyraziły natychmiastową gotowość uczestniczenia w międzynarodowym dochodzeniu, to Portugalia (22 V) i Włochy (31 V) przysły z pomocą Niemcom, nalegając na zaniechanie śledztwa ze względu na zbyt dużą liczbę takich incydentów. W tej sytuacji, niezależnie od brytyjskich ponagleń o odpowiedź, Niemcy postanowili w ogóle nie zabierać głosu. Anglicy zorientowawszy się w tej postawie więcej nie nalegali i skoncentrowali się na apelu o humanitarne prowadzenie wojny¹².

Pod naciskiem międzynarodowej opinii publicznej, rząd frankistowski, w kilka miesięcy po zdobyciu miasta, powołał komisję złożoną z dwóch sędziów i dwóch inżynierów, która miała zbadać przyczyny zagłady Guerniki. Wizja lokalna potwierdziła istnienie lejów po bombach, lecz komisja uznała, że na tej podstawie niemożliwa jest identyfikacja samolotów, które dokonały nalotu. W oficjalnej ekspertyzie opublikowanej we wrześniu 1937 r. podkreślono, że po bombardowaniu 26 kwietnia, przez następne dwa dni wycofujące się na północ oddziały baskijskie systematycznie niszczyły miasto za pomocą ładunków dynamitu, który spowodował tak liczne pożary. W konkluzji członkowie komisji uznali, że szkody spowodowane nalotem niezidentyfikowanych bombowców w istocie były nieznaczne, a głównych zniszczeń i podpaleń dokonali zdesperowani agenci baskijscy¹³.

Bombardowanie Guerniki w latach II wojny światowej urosło do rangi symbolu, służąc za koronny dowód świadomego przygotowywania przez nazistowskie Niemcy terrorystycznej wojny powietrznej. Po kapitulacji Rzeszy, emigracyjny rząd baskijski starał się wnieść z tego tytułu oskarżenie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norym-

¹¹ *Ibidem*, Pol.Abt.III-62, ambasada w Londynie do AA, 23 VI 1937, raport polityczny.

¹² *Ibidem*, Pol.Abt.III-61, Bd.31 E 086557-58, Notatki Dumonta, 7 VI 1937.

¹³ *Guernica, being the Official Report of a Commission Appointed by the Spanish National Government to Investigate the Causes of the Destruction of Guernica on April 26 - 28, 1937*. Salamanca 1937; Por. R. H. Southworth, *Mit o krucjacie Franco*. Warszawa 1968, s. 314 - 316.

berdze. Przesłuchujący na tę okoliczność Hermanna Göringa dwaj oficerowie amerykańscy usłyszeli, że angażując się militarnie w Hiszpanii, marszałek Rzeszy pragnął zapobiec nie tylko rozprzestrzenianiu się wpływów komunistycznych na Półwyspie Iberyjskim, ale i „wypróbować” młodą *Luftwaffe*¹⁴.

Wojenna i powojenna historiografia frankistowska przyjęła formułę totalnej negacji wszystkich dowodów i konsekwentnie podtrzymywała ustalenia przyjęte w raporcie komisji z września 1937 r. W pierwszej monografii o wojnie domowej, Manuel Aznar i Luis Maria Lojendio otwarcie pisali, że winę za tragedię Guerniki ponoszą „marksści” hiszpańscy¹⁵. W monumentalnym dziele pod nazwą *Historia de la cruzada española*, w opisie kampanii baskijskiej nie zamieszczono żadnej informacji o spaleniu Guerniki. W książce została reprodukowana tylko litografia z krótką legendą *Przejmujący widok zniszczonego miasta*¹⁶.

W latach 1956 - 1957 historycy Luis de Galinsoga i Diaz de Villegas również przypisali zagładę miasta „czerwonym”¹⁷. Historycy wojskowości — Jorge Vigón i José Góma w następnych latach wspominali, że oddziały frankistowskie zastały Guernikę doszczętnie zburzoną przez wycofujące się „wojska marksistowskie”¹⁸. Inni zaś, jak Garcia-Valiño i Seco Serrano w swoich relacjach o kampanii na północy tylko wspominali o tragedii Guerniki, nie precyzując, kto był sprawcą tych nieszczęść¹⁹.

Wiele zamieszania w obowiązującej w Hiszpanii historiografii wywołały opublikowane w 1953 r. w RFN wspomnienia hitlerowskiego „asa” lotnictwa generała Adolfa Gallanda, pilota *Legionu Condor*. Galland utrzymywał, że samoloty niemieckie otrzymały rozkaz zbombardowania fabryki broni w Guernice i leżącego opodal niej kamiennego mostu. Z powodu złej widoczności, braku doświadczenia załóg i małej precyzji przyrządów celowniczych, bomby spadły na święte miasto Basków. Operację uznano za źle przeprowadzoną, gdyż przekazane lotnikom polecenia nakazywały oszczędzanie ludności cywilnej. Niezależnie od szukania usprawiedliwień

¹⁴ *Der Prozess gegen Hauptkriegsverbrecher vor dem Internationalen Militärgerichtshof Nürnberg*. T. 9, Nürnberg 1947, s. 317.

¹⁵ M. Aznar, *Historia militar de la Guerra de España*. Madrid 1940, s. 406; L. M. Lojendio, *Operaciones militares de la guerra de España, 1936 - 1939*. Barcelona 1940, ss. 281 - 282.

¹⁶ *Historia de la cruzada española*. Madrid 1940 - 1944, vol. VII, ss. 322 - 323.

¹⁷ L. de Galinsoga, *Centinelas del occidente*. Barcelona 1956, s. 292; J. Díaz de Villegas, *Guerra de liberación*. Barcelona 1957, s. 201.

¹⁸ J. Vigón, *General Mola*. Barcelona 1957, s. 316; J. Góma, *La guerra en el aire*. Barcelona 1953, s. 207.

¹⁹ R. Garcia-Valiño, *La compañía del norte*. W: *Guerra de liberación nacional*. Saragossa 1961, ss. 259 - 314; C. Seco Serrano, *Historia de España*. VI. *Epoca contemporánea*. Barcelona 1962, s. 222.

dla akcji niemieckiej, było to pierwsze publiczne potwierdzenie udziału lotnictwa niemieckiego w bombardowaniu Guerniki²⁰.

W opublikowanej w 1961 r. po raz pierwszy w Wielkiej Brytanii i przetłumaczonej na języki francuski i niemiecki monografii hiszpańskiej wojny domowej — do dziś uchodzącej za znakomity i standardowy wykład — pióra Hugh Thomasa zabrzmiały ostre akcenty. W jego interpretacji Guernica stała się obiektem z góry zaplanowanego ataku terrorystycznego, mającego dostarczyć *Luftwaffe* materiału doświadczalnego do dalszych studiów nad wojną powietrzną. W sześć lat później jego opinie poparł inny brytyjski historyk, Brian Crozier, autor biografii gen. Franco. Obaj historycy, podobnie jak i hiszpański dziennikarz V. Talón w pracy z 1970 r. swoich wywodów nie poparli żadnymi udokumentowanymi źródłami²¹.

Niemałą sensacją w Hiszpanii stało się opublikowanie w 1969 r. książki Ricardo de la Cierva o przyczynach i przebiegu wojny domowej. Autorowi udało się dotrzeć do raportu komisji frankistowskiej z 1937 r., która zbadała okoliczności nalotu na Guernikę. Okazało się, że spoczywający w zakamarkach tajnych archiwów materiał dokumentacyjny zawierający fotografie oraz zeznania naocznych świadków wyraźnie potwierdzał niszczycielski charakter nalotu pilotów *Legionu Condor*. Oficjalnie opublikowano natomiast tylko wersję raportu, potwierdzającą tezy propagandy²².

Znaczący postęp w badaniach nad wyjaśnieniem zagadki Guerniki nastąpił dopiero w latach siedemdziesiątych, zwłaszcza po śmierci gen. Franco. Wówczas na szeroką skalę udostępnione zostały materiały przechowywane w archiwach zachodnioniemieckich, włoskich i hiszpańskich. Cała dyskusja naukowa skoncentrowała się nie na dalszym udowodnianiu bezspornego wkładu lotników niemieckich w dzieło zniszczenia Guerniki, lecz na analizie przyczyn i okoliczności tego bezprecedensowego wówczas wydarzenia.

Ze szczególną pieczołowitością i starannością zbadał materiały archi-

²⁰ A. Galland, *Die ersten und die letzten*. Darmstadt 1953, s. 42 i n. Jako jeden z pierwszych potwierdził to zachodnioniemiecki historyk H. G. Dahms, *Der spanische Bürgerkrieg, 1936 - 1939*. Tübingen 1962, s. 176; Boński historyk Manfred Merkes w pierwszej książce o polityce niemieckiej wobec hiszpańskiej wojny domowej, wspomina tylko, że zniszczenie Guerniki „wzbudziło wielkie poruszenie światowej opinii publicznej i przypisane zostało niemieckim lotnikom”. Zob. M. Merkes, *Die deutsche Politik gegenüber dem spanischen Bürgerkrieg 1936 - 1939*. Bonn 1961, s. 96.

²¹ H. Thomas, *op. cit.*, ss. 425 - 426; B. Crozier, *Franco: A Biographical History*. London 1967, s. 246; V. Talón, *Arde Guernica*. Madrid 1970.

²² R. de la Cierva, *Historia de la guerra española. Antecedentes. Monarquía y República 1898 - 1936*. Madrid 1969.

walne proweniencji niemieckiej historyk wojskowości Klaus A. Maier, który wyniki swoich badań podał do wiadomości publicznej w 1975 r.²³ On pierwszy oparł się na prowadzonych przez szefa sztabu *Legionu Condor* barona Wolframa von Richthofena codziennych zapisach w dzienniku w okresie od 19 marca do 25 maja 1937 r. i raportach sytuacyjnych tzw. *Sonderstab W* z ramienia Ministerstwa Wojny III Rzeszy kontrolującego interwencję niemiecką w Hiszpanii. Innych dokumentów dotyczących całokształtu działalności *Legionu Condor*, kryjących zapewne jeszcze wiele tajemnic, nie udało się uzyskać. Spłonęły one doszczętnie podczas nalotu na Berlin w końcowej fazie II wojny światowej.

W ujęciu Maiera, prośba o wsparcie lotnicze nadeszła od wojsk nacjonalistycznych oddalonych o 6 km od Guerniki. Chodziło o zbombardowanie strategicznych skrzyżowań i wspomnianego przez Gallanda mostu na wschód od tego miasta. Celem zadania było odcięcie drogi ewakuacji wojskom baskijskim. 26 kwietnia baron von Richthofen wpisał następujący rozkaz do dziennika:

„Rzucić natychmiast do akcji: A/88 [eskadra rozpoznawcza — B. K.] i J/88 [grupa myśliwska — B. K.] na połowania wzdłuż szos w obrębie miast Marquina-Guernica-Guerricaiz, K/88 [grupę bojową — B. K.] po powrocie znad Guerricaiz, VB/88 [eskadrę bombowców doświadczalnych — B. K.] i Włochów użyć na drogi i mosty (łącznie z przedmieściami Renterii) na wschód od Guerniki. To trzeba zaryglować, aby w końcu uzyskać ludzki i materialny sukces w walce z przeciwnikiem. Vigón [hiszpański płk — B. K.] przyrzekł tak napierać swoimi oddziałami, aby wszystkie drogi na południe od Guerniki zostały zamknięte. Jeżeli się to uda, to mamy koło Marquiny przeciwnika w potrzasku”²⁴.

Jeszcze tego samego dnia głównodowodzący *Legionu Condor* gen. Hugo Sperrle meldował do Berlina o przeprowadzonej akcji: „Wszystkie lotnicze siły *Legionu Condor* wielokrotnie w użyciu. Ataki na cofającego się przeciwnika wzdłuż dróg na północ od Monte Oiz i na most, i drogi leżące na wschód od Guerniki”²⁵.

Dnia 29 kwietnia, po zajęciu miasta przez oddziały nacjonalistów i opublikowaniu przez gen. Franco dementi, dowództwo *Legionu Condor* i *Sonderstab W* znalazło się w kłopotliwej sytuacji. Po porozumieniu się z Berlinem, Richthofen osobiście udał się do spalonego miasta. W dzienniku zapisał:

²³ K.-A. Maier, *Guernica 26.4.1937. Die deutsche Intervention in Spanien und der „Fall Guernica“*. Freiburg 1975.

²⁴ Richthofen-Tagebuch, cyt. za K.-A. Maier, *op. cit.*, s. 103.

²⁵ *Ibidem*, zał. nr 4.

„Guernica, 5 tys. miasto, zrównane z ziemią. Atak nastąpił za pomocą 250 kg bomb burzących i bomb zapalających. Kiedy nadleciały pierwsze *Junkersy-52*, wszędzie było widać dym (od grupy bombowców doświadczalnych, które zaatakowały 3 maszynami). Nikt nie mógł rozpoznać ulic, mostów, przedmieść i wobec tego rzucono bomby w środek. 250-dziesiątki zburzyły pewną liczbę domów i zniszczyły wodociągi. Bomby zapalające miały jeszcze czas, by detonować i zadziałać skutecznie. Zabudowa domów: dachy ceglane, balustrady i elewacje drewniane, co spowodowało całkowite zniszczenia. Z powodu jakiegoś święta mieszkańcy w większości znajdowali się na zewnątrz i na początku licznie opuszczali miasto. Niewielka część straciła życie w trafionych zabudowaniach. Miasto było przez co najmniej 24 godziny zamknięte i tym samym spełniony został warunek, który umożliwił naszym oddziałom powodzenie już przy pierwszym uderzeniu. Tak więc był to pełny techniczny sukces naszych 250 kg bomb i E.C.B. 1 [1 kg bomb zapalających — B. K.]”²⁶.

Na podstawie swoich badań Maier doszedł do wniosku, że Guernica z „prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością” została zniszczona wyłącznie w rezultacie nalotu z 26 kwietnia. Rozkaz ataku dotyczył połączeń drogowych i mostu na północny wschód od tego miasteczka, jednakże Richthofen nie wykluczał jego zbombardowania. Ogrom strat materialnych tłumaczył Maier gęstą zabudową drewnianych domostw i niewielką odległością mostu od centrum miasta, złą widocznością i małą precyzją urządzeń celowniczych. W konkluzji stwierdził: „Ów »niefrasobliwy« nalot pozwala przypuszczać, że wobec znanej gotowości niemieckiego dowództwa do bombardowań miast, załogi niemieckich i włoskich samolotów, kiedy napotkały nad celem nie sprzyjające warunki, miały niewiele skrupułów i rzucały bomby po prostu do »środku«”²⁷.

Odmienne stanowisko od poszukiwań w sferze czysto militarnej zaprezentowali dwaj brytyjscy dziennikarze — Gordon Thomas i Max Morgan-Witts. Ich książka z uwagi na sensacyjno-dramatyczną narrację stała się przebojem na rynku wydawniczym w Wielkiej Brytanii i USA. Była ona rezultatem mrówczej pracy w Hiszpanii, podówczas jeszcze frankistowskiej. Autorzy przeprowadzili liczne wywiady z żyjącymi mieszkańcami Guerniki, precyzyjnie odtworzyli — minuta po minutę — szczegóły owego pamiętnego nalotu. Zwrócili uwagę na rzeczy, których zabrakło w publikacji Maiera, a mianowicie na tragedię tysięcy rodzin i cierpienia narodu baskijskiego. Wątpili, by zbombardowanie jednego rzekomo strategicznego mostu (który w rezultacie nie został trafiony!) wymagało tak olbrzymiego nakładu sił. Byli zdania, że pałający żądzą czynu Richthofen rzucił samoloty *Legionu Condor* do ataku na

²⁶ *Ibidem*, s. 108.

²⁷ *Ibidem*, s. 66.

Guernikę z chęci wypróbowania efektów nagłego nalotu i w nieświadomości kultu religijnego, jaki to miasto otaczał²⁸.

W pretendującej do staranności publikacji brytyjskiej, nie wszystkie podane fakty i przeprowadzone analizy okazały się prawdziwe. Uznysłowił to autorom były architekt Guerniki Castor de Uriarte w książce z 1976 r. Niezależnie od błędów mających charakter techniczny i topograficzny, zwrócił on uwagę na pewne niekonsekwencje brytyjskich dziennikarzy. W wersji anglojęzycznej mówiło się np. o odpowiedzialności von Richthofena i pułkownika wojsk nacjonalistycznych Juana Vigóna za wydanie rozkazu o nalocie. W przekładzie hiszpańskim nazwisko hiszpańskiego dowódcy zostało pominięte i całą winą obciążono szefa sztabu *Legionu Condor*²⁹.

Inny punkt wyjścia do badań przyjął dziennikarz i historyk, namiętny przeciwnik frankizmu Herbert R. Southworth. W liczącej ponad 500 stron książce, opublikowanej we Francji i Stanach Zjednoczonych, zajął się on szczegółową analizą wszystkich przekazów — głównie dziennikarskich — na temat tragedii Guerniki. Podobnie jak Maier oraz Thomas i Morgan-Witts podkreślił, że odpowiedzialność za barbarzyński nalot ponosiło dowództwo hitlerowskiego *Legionu Condor* i kwatera główna wojsk nacjonalistycznych. Jest przy tym zdania, że Ministerstwo Lotnictwa i Ministerstwo Wojny III Rzeszy nie były poinformowane o zamierzonej akcji. W jego niezachwianej opinii celem tego świadomego, z góry zaplanowanego ataku, było sterroryzowanie Basków — których oporu na krótko przed zamierzonym szturmem na Bilbao — szczególnie się obawiano³⁰.

Do szczególnie wartościowych partii pracy tego wówczas mieszkającego we Francji Teksańczyka należą fragmenty dotyczące metod rozpowszechniania wiadomości o Guernice w środkach masowego przekazu na świecie i manipulacji dziennikarskich korespondentów wojennych. Autor wspomina, że np. francuska agencja prasowa *Havasa*, współpracująca z *Quai d'Orsay*, prezentująca poglądy kół rządowych, umiejętnie propagowała frankistowską wersję wydarzeń. Obawiano się, że wiarygodne relacje przyniosą ekspulsję korespondentów tej agencji ze strefy zajętej

²⁸ G. Thomas, M. Morgan-Witts, *Der Tag, and dem Guernica starb. Eine Tragödie der europäischen Geschichte*. Zug (Szwajcaria) 1978. Pierwsze angielskie wydanie: *The Day Guernica died*. London 1975, wydanie hiszpańskie: *El día en que murió Guernica*. Barcelona 1976.

²⁹ C. de Uriarte Aguirreamalloa, *Bombas y mentiras sobre Guernica*. Bilbao 1976.

³⁰ H. R. Southworth, *La destruction de Guernica. Journalisme, diplomatie, propagande et histoire*. Paris 1975. Wydanie anglojęzyczne: *Guernica! Guernica! A Study of Journalism, Diplomacy, Propaganda and History*. Berkeley-California 1977.

przez nacjonalistów, co spowodowałoby utratę lukratywnego monopolu informacyjnego.

Praca Southwortha, napisana żywym językiem, należy do dobrze udokumentowanych, chociaż najslabiej prezentowane są materiały niemieckie. W przekonaniu tego autora na temat Guerniki nie padło jeszcze ostatnie słowo i pewne nadzieje wiązać można z penetracją archiwów hiszpańskich.

Argumentację Southwortha w znaczący sposób wzbogacił znany madrycki historyk Angel Viñas. W jednym z artykułów na łamach czasopisma „Historia” zaprezentował on wyniki własnych poszukiwań opartych na badaniach archiwalnych i studiach komparatywnych³¹. Z jego analiz wynikało, że współodpowiedzialność za tragedię Guerniki spoczywała pośrednio na dowództwie frankistowskim, ale głównym interpretatorem i wykonawcą rozkazu był gen. Sperrle. Celem ataku było zasianie terroru i poprzez zniszczenia osłabienie morale i ducha oporu wojsk baskijskich i ludności cywilnej. Viñas przychyła się do opinii, że Berlin nie został poinformowany o zamierzonym ataku.

Do najważniejszych dowodów Viñasa, świadczących o starannie przygotowanym ataku terrorystycznym, należał fakt użycia 1 kg bomb zapalających³² (do zniszczenia kamiennego mostu?), które spowodowały liczne pożary i wywołały panikę wśród ludności cywilnej. Z treści publikacji wynika, że Viñas nie daje wiary wszystkim przekazom Richtofena i Sperrlego uważając, że niektóre ich zapisy — zwłaszcza po 26 kwietnia 1937 r. — zostały świadomie sfalszowane³³.

Nieznacznym postępem w eksplikacji wydarzeń związanych z dramatem Guerniki przyniosły badania hiszpańskiego historyka lotnictwa Jesúsa M. Salasa Larrazabála, jakkolwiek ów autor starał się postawić przysłowiową kropkę nad „i”³⁴. Najcenniejszą stroną jego publikacji jest precyzyjne odsłonięcie wszystkich technicznych zagadnień związanych z operacją przeciwko świętemu miastu Basków. Okazało się, że w nalocie brały udział 2 bombowce *Heinkel 111*, 1 *Dornier 17 E*, 18 *Junkersów Ju-52* i 3 samoloty włoskie typu *Savoia Marchetti 79*. Według dokładnych wyliczeń Salasa Larrazabála ogólna waga wszystkich zrzuconych na Guernikę

³¹ A. Viñas, *Guernica: las responsabilidades*. „Historia” 16 nr 25/1978, ss. 127 - 143. Podtrzymał tę argumentację w późniejszych badaniach, zob. tenże, *Guerra, Dinero, Dictadura. Ayuda fascista y autarquía en la España de Franco*. Barcelona 1984, ss. 102 - 106, 111 - 112.

³² Ale nie odłamkowych, jak twierdził augsburski historyk W. L. Bernecker, *Spanien im Krieg (1936 - 1939). Forschungslage und Desiderate*. „Militärgeschichtliche Mitteilungen” nr 1/1983, s. 147.

³³ A. Viñas, *Guernica ...*, s. 133.

³⁴ J. Salas Larrazabál, *Guernica: La version definitiva*. „Nueva Historia”, Mai 1977, ss. 42 - 50.

bomb nie przekraczała 26 ton. Samoloty włoskie i najprawdopodobniej również niemieckie dokonały nalotu z wysokości 3600 m, co dodatkowo powodowało duży rozrzut bomb³⁵.

Wspomniana wyżej wysokość, z której dokonano ataku stała się jednym z argumentów, który na poparcie tezy o jego terrorystycznym charakterze wysunął Hugh Thomas w trzecim wydaniu swojej książki z 1977 r. Jego zarzut dotyczy metody atakowania celu i wyraził się w zapytaniu, dlaczego Sperrle i von Richthofen do ataku na drogi wiodące do Guerniki i kamienny most, nie wykorzystali znajdujących się w Hiszpanii bombowców nurkujących *Junkers Ju-87 Stuka*, znakomicie nadających się do tego typu akcji³⁶.

W latach osiemdziesiątych głos na temat Guerniki — jak dotąd najpełniejszy i najlepiej udokumentowany — zabrał zachodnioniemiecki badacz Hans-Henning Abendroth, na co dzień wykładowca w brytyjskim Uniwersytecie Leicester. Jest on autorem kilku wartościowych, lecz jednostronnie brzmiących prac o niemieckim zaangażowaniu w wojnie domowej w Hiszpanii³⁷. W swoich publikacjach, bliskich poglądom konserwatywnej historiografii postfrankistowskiej, Abendroth konsekwentnie stara się zminimalizować rolę Hitlera i interwencji niemieckiej, nie zaniebując żadnej okazji do ataku na sympatyków Republiki Hiszpańskiej. W 1987 r. na łamach „*Militärgeschichtliche Mitteilungen*” opublikował on artykuł, będący w zasadzie jedną wielką polemiką ze zwolennikami tezy o terrorystycznym charakterze niemieckiego nalotu na Guernikę³⁸. Autor ten wyszedł z założenia, że przy wyświetlaniu tej kwestii bezwzględne pierwszeństwo należy dać zachowanym dokumentom archiwalnym, tzn. głównie przekazom Epperrlego i Richthofena. Abendroth nie wątpi w ich prawdziwość, natomiast wszystko co wykracza poza tę warstwę dokumentacyjną uważa za źródła pośledniej jakości, sprzyjające spekulacjom naukowym³⁹.

Na podnoszony przez niektórych historyków fakt użycia do bombardowania Guerniki bomb zapalających, Abendroth przytacza argumenty

³⁵ *Ibidem*, s. 48.

³⁶ H. Thomas, *The Spanish Civil War*. London 1977, s. 627.

³⁷ H.-H. Abendroth, *Hitler in der spanischen Arena. Die deutsch-spanischen Beziehungen im Spannungsfeld der europäischen Interessenpolitik vom Ausbruch des Bürgerkrieges bis zum Ausbruch des Weltkrieges 1936 - 1939*. Padeborn 1973; tenże, *Die deutsche Intervention im spanischen Bürgerkrieg. Ein Diskussionsbeitrag*. „*Vierteljahreshfte für Zeitgeschichte*” z. 2, 1982, ss. 117 - 129; tenże, *Mittelsmann zwischen Franco und Hitler. Johannes Bernhardt erinnert 1936*. Markt-Heidenfeld 1978.

³⁸ H.-H. Abendroth, *Guernica: Ein fragwürdiges Symbol*. „*Militärgeschichtliche Mitteilungen*” nr 1/1987, ss. 111 - 126.

³⁹ *Ibidem*, s. 123.

z późniejszej działalności *Legionu Condor*. Otóż w okresie ofensywy nad Ebro, rozpoczętej 25 lipca 1938 r., republikanom udało się opanować przyczółek leżący po prawej stronie rzeki wraz z żelaznym mostem kolejowym koło miejscowości Flix. Pozycje republikańskie były regularnie bombardowane przez *Legion Condor* przy użyciu różnych bomb, również i zapalających. Zrzucając na mosty miały podpalić pojazdy przewożące zaopatrzenie na drugą stronę rzeki i poprzez spowodowanie zatorów, wywołać panikę i rozprężenie wśród żołnierzy republikańskich⁴⁰. Autor nie wspomina jednakże, kiedy po raz pierwszy w Hiszpanii użyto tej broni i czy faktycznie Guernica nie była pierwszym poligonem doświadczalnym, potwierdzającym skuteczność działania palącego się fosforu.

Niewątpliwie należy zgodzić się z argumentacją Abendrotha, kiedy odpiera zarzuty Hugh Thomasa, dotyczące celowości użycia do nalotu na Guernikę bombowców *Junkers Ju-87 Stuka*. W dniu bombardowania *Legion Condor* miał do dyspozycji 4 maszyny nurkujące, stacjonujące na lotnisku w Vitorii. Chodziło jednak o samoloty typu *Henschel 123 A*, które nie miały technicznych możliwości zrzucania bomb o wadze przekraczającej 50 kg. W owym czasie znajdował się tylko 1 bombowiec *Ju-87 A-0* w Hiszpanii, lecz nie był on przewidziany do operacji na północy kraju. Trzy następne eksperymentalne maszyny tego typu dotarły na Półwysep Iberyjski dopiero w końcu 1937 r. i zostały użyte pierwszy raz 17 lutego 1938 r. w bitwie o Teruel⁴¹. W opinii Abendrotha, wspartej relacjami pilotów *Legionu Condor*, Sperrle i Richthofen zdecydowali się na atak konwencjonalny, z dużej wysokości, obawiając się ostrzału artylerii przeciwlotniczej i z broni maszynowej⁴². W konkluzji swojego artykułu historyk zachodnioniemiecki napisał:

„Ostatecznie powinno się wskazać, że dowody pośrednie i ataki przeciwko pierwszorzędnyemu źródłom, nie upoważniają do stwierdzenia, że intencją *Legionu Condor* było rzucenie ludności baskijskiej na kolana poprzez zniszczenie ich »świętego miasta«. Teorię terroru, stanowiącą jądro symbolu Guerniki można więc tym samym zweryfikować”⁴³.

Jego zdaniem martyrologia Guerniki urosła do rangi symbolu, lecz narodziny tej legendy wiązały się z czysto politycznymi pobudkami. Oskarżenia pilotów *Legionu Condor* o akt terroru powietrznego nie znajdują żadnego potwierdzenia naukowego w istniejącej dokumentacji⁴⁴.

⁴⁰ *Ibidem*, ss. 117 - 118.

⁴¹ *Ibidem*, s. 120. Por. P. C. Smith, *Stuka. Die Geschichte der Junkers 87. Technik, Taktik, Einsätze*. München 1973.

⁴² H.-H. Abendroth, *Guernica...*, s. 120.

⁴³ *Ibidem*, s. 123.

⁴⁴ *Ibidem*.

Jakkolwiek Abendroth dołożył wiele starań, by obalić mit Guerniki i definitywnie zamknąć ten rozdział w historiografii hiszpańskiej wojny domowej, kwestia ta nadal budziła wiele namiętności. Robert H. Whealey, profesor *University of Kentucky*, w swojej najnowszej książce o interwencji niemieckiej w Hiszpanii — bezspornie jednej z najlepszych, która ukazała się na ten temat — również podjął wątek bombardowania Guerniki. Uważał, że było ono „przypadkowym efektem” nalotów na cele położone w najbliższej odległości od centrum miasta, co spowodowało pożary drewnianych zabudowań. Na podstawie przebadanych przez siebie niemieckich materiałów archiwalnych postawił jednak zasadnicze, intrygujące pytanie: dlaczego *Sonderstab W* w raporcie do Dowództwa Marynarki Wojennej (*Oberkommando der Kriegsmarine*) z 17 maja 1937 r. pisał o nalocie zakończonym „pełnym sukcesem”, skoro założone, główne cele nalotu, tj. fabryka broni w Guernice i kamienny most pozostały nietknięte? Kończąc rozważania nad tym epizodem hiszpańskiej wojny domowej, Whealey stwierdził:

„Guernica była prologiem do brutalnego, bezprzykładnego tzw. strategicznego bombardowania, czyli inaczej mówiąc, do nieskrępowanego bombardowania ludności cywilnej. Znalazło to swoją kontynuację podczas II wojny światowej, wojny w Korei i amerykańsko-wietnamskiego konfliktu w Indochinach”⁴⁵.

* * *

Przechodząc do generalnych spostrzeżeń i wniosków, można powiedzieć, że badania naukowe w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w znaczący sposób wzbogaciły wiedzę o zagładzie Guerniki w kwietniu 1937 r. i tragedii, która stała się udziałem jej mieszkańców. Trudno stwierdzić, czy w tej sprawie już wszystko zostało powiedziane. Z pewnością nie należy oczekiwać, by odkryte zostały jakieś nowe rewelacyjne dokumenty, ponieważ penetracja archiwalna na tym odcinku była wyjątkowo intensywna. Czas zatarł ślady, zabił rany. Większość uczestników tamtych wydarzeń już nie żyje.

Trudno dziwić się historykom RFN, że próbują zdjąć odium winy z pilotów *Legionu Condor*, wskazując, że zniszczenie świętego miasta Basków było dziełem czystego przypadku. Ich argumentacja, w wielu miejscach spójna i logiczna, pozostawia jednak wrażenie pewnego niedosytu i rodzi nowe znaki zapytania. Wśród historyków panuje sceptycyzm i pogłębia się przekonanie, że tajemnicę „dnia, w którym umarła Guernica”, zabrali ze sobą do grobu generał Sperrle i baron von Richthofen.

⁴⁵ R. H. Whealey, *Hitler and Spain. The Nazi Role in the Spanish Civil War 1936 - 1939*. The University Press of Kentucky 1989, ss. 103 - 104, 106.

Pewnym rozwiązaniem mogło być powołanie wspólnej mieszanej hiszpańsko-niemieckiej komisji historycznej celem definitywnego rozwiązania tej kwestii. Władze komunalne Guerniki od lat występowały z taką inicjatywą, jak dotąd bez większego powodzenia. W 1980 r. rząd baskijski zwrócił się z apelem do ówczesnego kanclerza RFN Helmuta Schmidta o zadośćuczynienie ofiarom tragedii. Inicjatorom chodziło nie tylko o oficjalne potępienie przez rząd Republiki Federalnej akcji *Legionu Condor*, ale i zbudowanie w Guernice szpitala, który został doszczętnie zburzony w wyniku nalotu, powołanie finansowanego przez Bonn baskijskiego centrum naukowo-kulturalnego i umożliwienie na większą skalę młodzieży baskijskiej studiów na uczelniach zachodniemieckich⁴⁶. Po blisko roku oczekiwań napłynęła odpowiedź, przekazana za pośrednictwem ambasadora RFN w Madrycie Lothara Jahna. Prośby Basków odrzucono powołując się na fakt, że inicjatywa taka nie znajdzie zrozumienia większości parlamentarnej w *Bundestagu*. Temat finansowych odszkodowań za występstwa popełnione w okresie III Rzeszy uznano za zamknięty i niemożliwy do spełnienia. Przypomniano natomiast, że Republika Federalna jest największym orędownikiem przystąpienia Hiszpanii do EWG i w tym zakresie udziela Madrytowi wydatnej pomocy. W ten sposób pośrednio solidaryzuje się również z narodem baskijskim⁴⁷. Pomimo że za sprawą Partii Zielonych problem Guerniki wielokrotnie powracał w dyskusjach na forum *Bundestagu*, również i rząd Helmuta Kohla nie czuł się zobowiązany do dania Baskom satysfakcji innej niż moralna. Niezależnie od tego w świadomości pokoleń zagłada Guerniki pozostaje nadal symbolem barbarzyńskiej zbrodni dokonanej na ludności cywilnej w imię ideologii.

⁴⁶ *Eine notwendige Dokumentation zum Thema: Guernica und die Deutschen 51 Jahre danach*. Bonn 1988, s. 89.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 97.

Jednym z aktywnych członków-założycieli Fundacji „Instytut Zachodni”
jest

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOMUNIKACYJNYCH W POZNANIU

Zakłady wykonują prace w następujących zakresach:

budowle inżynierskie i lądowe

- mosty, wiadukty drogowe i kolejowe
- roboty ziemne
- systemy odwodnieniowe
- tory kolejowe i tramwajowe
- drogi kołowe i place
- fundamenty specjalne maszyn i urządzeń przemysłowych

budowle kubaturowe łącznie z instalacjami wewnętrznymi

- budynki mieszkalne
- budynki użyteczności publicznej
- budynki i hale przemysłowe

Przedsiębiorstwo od ponad 45 lat wykonuje roboty na terenie prawie całej Polski, a od 25 lat współpracuje z przedsiębiorstwami na terenie Niemiec.

A d r e s f i r m y

Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych w Poznaniu
61-503 Poznań, ul. Chłapowskiego 19, tel. 334-511

Oddział Eksportu Budownictwa Komunikacyjnego w Berlinie
Waldbacher Weg 61 0-1141 Berlin
telefon/fax (030) 5 24 39 56.297 - 4 25 19 i 4 25 37